Ewangelia Łukasza

Rozdział 24

**1**. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. **2**. Kamień zastały odsunięty od grobu. **3**. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. **4**. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. **5**. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? **6**. Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: **7**. Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. **8**. Wtedy przypomniały sobie Jego słowa, **9**. wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. **10**. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. **11**. Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. **12**. Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. **13**. Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. **14**. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. **15**. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. **16**. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. **17**. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. **18**. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. **19**. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; **20**. jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. **21**. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. **22**. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, **23**. a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. **24**. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. **25**. Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! **26**. Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? **27**. I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. **28**. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. **29**. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. **30**. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. **31**. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. **32**. I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? **33**. W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, **34**. którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. **35**. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. **36**. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! **37**. Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. **38**. Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? **39**. Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. **40**. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. **41**. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? **42**. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. **43**. Wziął i spożył przy nich. **44**. Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. **45**. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, **46**. i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; **47**. w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. **48**. Wy jesteście świadkami tego. **49**. Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. **50**. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. **51**. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. **52**. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, **53**. gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.